



Sygn. akt II CK 35/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)*

*SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)*

*SSN Marek Sychowicz*

w sprawie z powództwa D. B.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeniowemu "E.(...)" Spółce Akcyjnej z siedzibą w S. Przedstawicielstwu w K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 sierpnia 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 października 2004 r., sygn. akt VII Ca (...),

**1. oddała kasację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję kasacyjną.**

#### Uzasadnienie

Powód zawarł z pozwanym ubezpieczycielem umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą (...). Przedmiot i zakres ubezpieczenia obejmował: dom jednorodzinny położony w M. przy ulicy Ź. od ognia i innych zdarzeń losowych, mienie ruchome i stałe elementy mieszkania od ognia i innych zdarzeń losowych,

mienie ruchome i stałe elementy mieszkania od kradzieży z włamaniem i rabunku oraz odpowiedzialność cywilną w życiu prywatnym. Powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę, będącą następstwem zalania. Sporządzony przez pozwanego protokół szkody z dnia 29 grudnia 2000 roku jako prawdopodobną przyczynę zalania potwierdza zniszczenie rury wodociągowej lub kanalizacyjnej. Jednocześnie powód zobowiązał się ustalić miejsce awarii rury i powiadomić o tym ubezpieczyciela, w celu dokonania ponownych oględzin, jak też przedstawić kosztorys. Z dokumentów znajdujących się w aktach szkody wynika, że przy piśmie z dnia 29 września 2001 roku powód przedstawił pozwanemu rachunki obejmujące koszt likwidacji szkody, na kwotę 16 952,20 zł. Następnie w dniu 31 października 2001 r. powód złożył pozwanemu opinię techniczną sporządzoną przez biegłego sądowego S. R., w przedmiocie nośności ściany szczytowej i powstałej na niej pęknięć. W opinii tej biegły analizował przyczyny pęknięć ściany szczytowej oceniając w konkluzji, że owe pęknięcia mogły powstać w wyniku ruchu gruntów i osiadania fundamentów. W ocenie biegłego osiadanie fundamentów mogło być też przyczyną pęknięcia rur wodociągowych, zabetonowanych na sztywno w stropie oraz pęknięcia pionu kanalizacyjnego z jego podejściami. Wskazane osiadanie fundamentów pozwany ubezpieczyciel potraktował jako zdarzenie wyłączające jego odpowiedzialność, uznając w oparciu o § 7 OWU, że tylko zapadanie się ziemi stanowi ryzyko objęte odpowiedzialnością. Przy takich ustaleniach w postępowaniu likwidacyjnym, powód przyjął propozycję pozwanego wypłacenia w drodze wyjątku kwoty 2.311,00 zł.

Powód nie godząc się z tym sposobem zlikwidowania szkody, skierował pozew do sądu, żądając zasądzenia dalszej kwoty 14.641,20 zł z odsetkami. Twierdził, że w okresie objętym ubezpieczeniem powstała szkoda polegająca na pęknięciu ściany szczytowej budynku oraz pęknięciu pionu kanalizacyjnego i wodociągowego oraz zalaniu pomieszczeń.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że przyczyna powstania szkody nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową, albowiem – zgodnie z opinią biegłego złożoną przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym – jest nią osiadanie gruntu, a nie jego zapadanie, które jest objęte ryzykiem ubezpieczeniowym (§ 4 w zw. z § 7 OWU). Następnie w toku postępowania pozwany zarzucił, że w okresie zawarcia umowy ubezpieczeniowej oraz w okresie powstania szkody powód nie był

właścicielem przedmiotowego budynku i w związku z tym nie jest legitymowany czynnie w procesie. Podniósł też zarzut przedawnienia.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 25 maja 2004 r. uwzględnił powództwo. Sąd ten na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa B. G. ustalił, że przyczyną zalania pomieszczeń w domu powoda było uszkodzenie sieci wodociągowej przez pęknięcie rury, z której zaczęła wydostawać się woda pod ciśnieniem. Uszkodzenie sieci kanalizacyjnej, nie było przyczyną zalania. Uszkodzenie sieci wodociągowej nie miało związku z zapadaniem się ziemi, gdyż takie zjawisko nie wystąpiło. Prawdopodobną przyczyną pęknięcia rur było zniszczenie materiału spowodowane długotrwałą eksploatacją. W domu powoda miało wprawdzie miejsce zjawisko w postaci osiadania gruntu, lecz spowodowało ono szkodę polegającą na popękaniu ściany szczytowej w budynku, a tej szkody powód nie zgłaszał ubezpieczycielowi i nie stanowi ona przedmiotu sporu.

Zdaniem Sądu Rejonowego zalanie mieszkania jest zdarzeniem wymienionym w § 4 pkt 32a OWU miało bowiem miejsce wydostanie się wody na skutek uszkodzenia urządzeń sieci wodociągowej - a objęte jest to w myśl § 7 pkt 5 OWU - ochroną ubezpieczeniową.

Apelację pozwanego oddalił Sąd Okręgowy w K. wyrokiem zaskarżonym kasacją. Sąd ten przyjął m.in., że w sprawie nie wystąpiła zmiana powództwa, albowiem powód jedynie doprecyzował przyczynę wydostania się wody z sieci wodociągowej. Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut pozwanego, że powód nie ma legitymacji czynnej jest nietrafny, bowiem „poza sporem pozostaje fakt zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia mienia, w którym nastąpiła przedmiotowa szkoda. Powód jest osobą, która poniosła faktyczne koszty związane z potrzebą jej usunięcia (...). Pozwany zaś nie kwestionował ważności zawartej umowy, wypłacając powodowi (...) częściowe odszkodowanie a zatem jak należy przyjąć, że uznał zasadę swojej odpowiedzialności odszkodowawczej w stosunku do powoda.”

Pozwany w kasacji zarzucił naruszenie:

1. art. 821 k.c. w zw. z art. 823 k.c. „poprzez przyjęcie, że ubezpieczenie majątkowe nieruchomości może zostać zawarte przez osobę nie będącą właścicielem nieruchomości i w konsekwencji przyjęcie legitymacji czynnej powoda D. B.”,

2. art. 193 § 3 k.p.c. „poprzez przyjęcie, że nie doszło do zmiany powództwa w rozumieniu tego artykułu i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego”.

Przytaczając wymienione podstawy kasacji pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie kasacji i zasądzenie dla niego od pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zauważyć, że z uwagi na datę wydania zaskarżonego wyroku, mają w sprawie zastosowanie przepisy dotyczące kasacji w brzmieniu i w numeracji obowiązującej przed dniem 6 lutego 2005 r. (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98).

Przechodząc do oceny przytoczonych podstaw kasacji, Sąd Najwyższy stwierdza, że są one niezasadne.

Według art. 193 § 3 k.p.c. zmiana powództwa ma miejsce wówczas, gdy powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego. Znaczy to, że zmiana powództwa polega na zmianie żądania lub podstawy powództwa, albo obu tych elementów równocześnie. Zdaniem pozwanego naruszenie tego przepisu polega na tym, że powód – w ślad za opinią biegłego – przyjął zupełnie inną przyczynę powstania szkody, mianowicie pęknięcie rury wodociągowej. Zarzut naruszenia wymienionego przepisu jest nietrafny. Powód nie zmienił dochodzonej kwoty, żąda jej na podstawie tej samej umowy i na podstawie tego samego stanu faktycznego, tj. zalania mieszkania. Zmianie uległo tylko powołanie przyczyny pęknięcia rur wodociągowych. Nie stanowi to zmiany powództwa. Poza tym trzeba zauważyć, że stosownie do art. 393<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c., podstawę kasacji może stanowić naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący zaś - zarzucając naruszenie art. 193 § 3 k.p.c. - w ogóle nie wykazał na czym miałyby polegać istotny wpływ tego naruszenia na wynik sprawy.

Skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia i w tym dopatruje się jakiegoś uchybienia ze strony tego Sądu. Skarżący nie przytacza jednak żadnego przepisu, który w związku z tym miałyby zostać naruszone.

W znanej powszechnie judykaturze zostało przyjęte, że przytoczenie podstawy kasacji polega na wskazaniu konkretnego przepisu prawa i uzasadnienie na czym polega jego naruszenie, oraz – gdy idzie o zarzut naruszenia prawa procesowego - czy i jaki wpływ miało na wynik sprawy. Kasacja – gdy idzie o zarzut dotyczący przedawnienia - nie odpowiada tym wymaganiom i w związku z tym tak sformułowana podstawa nie może być uznana za usprawiedliwioną.

W końcu nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 821 k.c. w zw. z art. 823 k.c.

Według pierwszego z tych przepisów ubezpieczenie majątkowe może dotyczyć mienia albo odpowiedzialności cywilnej. Sprawa niniejsza odnosi się do ubezpieczenia mienia. Pojęcie mienia należy zrozumieć, zgodnie z art. 44 k.c., jako własność i inne prawa majątkowe. Pojęcie to – jak często się twierdzi - nie obejmuje stanów faktycznych, a więc i posiadania, choć ochroną ubezpieczeniową mogą być objęte prawa związane z posiadaniem, jak np. ekspektatywa nabycia własności. Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego i omawiana w doktrynie.

W szczególności Sąd Najwyższy wypowiadał się w tym przedmiocie w sprawach dotyczących ubezpieczenia auto-casco samochodu nabytego w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej, gdy nie upłynął jeszcze termin z art. 169 k.c. W uchwale z dnia 8 lipca 1992 r., III CZP 80/92 (OSNCP 1993, nr 1-2, poz. 14) przyjął, że ubezpieczającemu, który zawarł umowę ubezpieczenia auto-casco, przysługuje od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie za utracony pojazd także wówczas, gdy okaże się, że wskutek nabycia w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej wcześniej już skradzionego pojazdu, w chwili utraty pojazdu nie uzyskał on jeszcze prawa własności na podstawie art. 169 § zd. 1 KC". Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 sierpnia 1992 r., III CZP 93/92 (OSP 1993, nr 9, poz. 180). Następnie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 r. (III CZP 1/93 (OSNCP 1993, nr 10, poz. 170) podtrzymał dotychczasową linię orzecznictwa i przyjął, że dopuszczalna jest taka wykładnia art. 821 k.c., która prowadzi do objęcia pojęciem mienia w rozumieniu tego przepisu wszystkich składników majątkowych znajdujących się pod ochroną prawa, w tym również rzeczy pozostających w posiadaniu samoistnym w dobrej wierze ubezpieczającego. Sąd Najwyższy stwierdził, że „wprawdzie posiadanie jest stanem faktycznym - jak się na ogół przyjmuje - ale nie może ująć uwadze, że powiązane są z nim skutki prawne o charakterze majątkowym, i to nie tylko na gruncie prawa cywilnego. (...) Posiadacz w dobrej wierze ma zatem interes prawny w zachowaniu posiadanej rzeczy, a jest

tylko sprawą okoliczności intensywność tego interesu". Jednocześnie jednak Sąd ten uznał, że strony uprawnione są do odmiennego uregulowania tej kwestii w umowie. W powołanych uchwałach a także w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 września 1999 r., I CKN 1436/99 (OSNC 2000, nr 4, poz. 66) Sąd Najwyższy przyjął, że w przypadku umowy ubezpieczenia zawieranej przez posiadacza w dobrej wierze, mieniem podlegającym ubezpieczeniu jest w rzeczywistości ekspektatywa nabycia prawa własności. Ekspektatywa taka jest również przez część autorów uważana za rodzaj majątkowego prawa podmiotowego.

Należy również zauważyć, że ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego wiąże z posiadaniem przez rolnika tych budynków (zob. np. art. 2 pkt 12, art. 63 ust. 1). Ma to wpływ na wykładnię pojęcia przedmiotu umowy ubezpieczenia (art. 821 k.c.).

Ogólne warunki ubezpieczenia, opracowane przez stronę pozwaną, stanowiące składnik umowy wiążącej strony, nie wyłączają możliwości ubezpieczenia mienia nie stanowiącego własności ubezpieczającego, lecz pozostającego w jego posiadaniu.

Mając powyższe na uwadze, należy przyjąć, że skoro ogólne warunki ubezpieczenia nie wyłączają możliwości ubezpieczenia mienia nie stanowiącego własności ubezpieczającego, lecz pozostającego w jego posiadaniu, a brak jest podstaw do przyjęcia, że okoliczność tę ubezpieczający zataił, to zawarta przez strony umowa ubezpieczenia jest skuteczna, tym bardziej iż została już częściowo wykonana przez ubezpieczyciela.

Skoro podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, a brak jest nieważności postępowania uwzględnianej z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 393<sup>12</sup> oraz art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 393<sup>19</sup> i 391 k.p.c.).